

Tłumaczenie dla Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza: Urszula Pawlik na podstawie http://www.supremecourt.gov/opinions/14pdf/14-556_3204.pdf

MAŁŻEŃSTWA
DLA WSZYSTKICH



miłość
nie wyklucza
STOWARZYSZENIE



Projekt Równość małżeńska dla wszystkich jest realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

(Opinia przed publikacją) KADENCJA PAŹDZIERNIK 2014 R.

Streszczenie

UWAGA: W stosownych przypadkach w momencie wydania opinii publikowane jest streszczenie [syllabus], tak jak czyni się niniejszym w poniższej sprawie. Streszczenie nie stanowi części opinii Sądu, lecz zostało przygotowane przez Urzędnika ds. Publikacji Decyzji [Reporter of Decisions] dla wygody odbiorcy. Zob. *United States v. Detroit Timber & Lumber Co.*, 200 U. S. 321, 337.

SĄD NAJWYŻSZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Streszczenie

OBERGEFELL ET AL. v. HODGES, DIRECTOR, OHIO DEPARTMENT OF HEALTH, ET AL.

SKARGA KASACYJNA [CERTIORARI] WOBEC ORZECZENIA SĄDU APELACYJNEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH OBWODU SZÓSTEGO

Nr 14–556. Wniesiono dnia 28 kwietnia 2015 r.,
rozstrzygnięto dnia 26 czerwca 2015 r.¹

Stany Michigan, Kentucky, Ohio i Tennessee definiują małżeństwo jako związek pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą. Skarżący, 14 par osób tej samej płci oraz dwóch mężczyzn, których partnerzy tej samej płci zmarli, złożyli pozwy w Federalnych Sądach Okręgowych [Federal District Courts] w stanach, w których zamieszkują, twierdząc, że strona przeciwna – urzędnicy stanowi – narusza Czternastą Poprawkę, odmawiając im prawa do zawarcia małżeństwa albo pełnego uznania związków małżeńskich zawartych zgodnie z prawem w innych stanach. Każdy Sąd Okręgowy wydał wyrok na korzyść strony skarżącej, jednakże Sąd Apelacyjny Obwodu Szóstego [Court of Appeals for the Sixth Circuit] skonsolidował sprawy i uchylił wyroki.

Podnoszono: Czternasta Poprawka wymaga, by stan zezwolił na zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy dwiema osobami tej samej płci i uznał małżeństwo

¹ Wraz z Nr. 14–562, *Tanco et al. v. Haslam, Governor of Tennessee, et al.*, No. 14–571, *DeBoer et al. v. Snyder, Governor of Michigan, et al.*, and No. 14–574, *Bourke et al. v. Beshear, Governor of Kentucky*, także wniesionych w trybie skargi kasacyjnej.



pomiędzy dwiema osobami tej samej płci, jeśli ich małżeństwo zostało zgodnie z prawem zatwierdzone i zawarte poza terenem tego stanu. Pkt. 3–28.

(a) Przed przejściem do omówienia zasad regulujących oraz precedensów należy przywołać historię zagadnienia będącego przedmiotem sprawy. Pkt. 3–10.

(1) Podstawą niniejszej sprawy jest historia małżeństwa jako związku pomiędzy dwiema osobami przeciwnej płci. Rozszerzenie małżeństwa na pary osób tej samej płci byłoby dla strony przeciwnej obniżeniem rangi tej odwiecznej instytucji. Jednakże skarżący nie pragną dewaluować małżeństwa, wręcz przeciwnie – chcą zawrzeć małżeństwo ze względu na szacunek dla związanych z nim przywilejów i obowiązków i ich potrzebę, na co wskazują osobiste doświadczenia skarżących. Pkt. 3–6.

(2) Historia małżeństwa charakteryzuje się zarówno ciągłością, jak i zmiennością. Zmiany, takie jak odejście od małżeństw aranżowanych i zarzucenie rozwiązań dotyczących statusu prawnego mężatek spowodowały głęboką przemianę struktury małżeństwa, wpływając na te jego aspekty, które niegdyś uznawano za podstawowe. Zmiany, zamiast osłabić tę instytucję, wzmocniły ją. Zmiana rozumienia małżeństwa jest w zgodzie z charakterem narodu amerykańskiego, w którym nowe pokolenia uświadamiały sobie istnienie kolejnych wymiarów wolności.

Dynamikę tę można zobaczyć w doświadczeniach narodu amerykańskiego w odniesieniu do praw gejów i lesbijek. Przez znaczną część XX wieku wiele stanów potępiało intymne relacje między osobami tej samej płci jako niemoralne, a homoseksualność traktowana była jak choroba. Stopniowe zmiany kulturowe i polityczne pozwoliły parom jedнопłciowym na prowadzenie życia w sposób bardziej otwarty. Trwał dialog społeczny na płaszczyźnie publicznej i prywatnej, i można było zaobserwować zmiany w poglądach społeczeństwa. Kwestie dotyczące prawnych aspektów traktowania osób homoseksualnych zaczęły być rozpatrywane w sądach, gdzie zajmowano się nimi w sformalizowanych ramach dyskursu prawnego. W 2003 r. Sąd Najwyższy uchylił swoją decyzję z 1986 r. w sprawie *Bowers v. Hardwick*, 478 U. S. 186, w której to podtrzymał prawo stanu Georgia uznające za przestępstwo intymne relacje homoseksualne; stwierdził, że czynienie z relacji między osobami tej samej płci przestępstwa „wskazuje, że wartość życia osób homoseksualnych jest mniejsza”. *Lawrence v. Texas*, 539 U. S. 558, 575. W 2012 r. zniesiono federalną Ustawę o ochronie małżeństwa [Defense of Marriage Act]. *United States v. Windsor*, 570 U. S. _____. Liczne sprawy dotyczące małżeństw między osobami tej samej płci, które wpływały do sądów federalnych i stanowych sądów najwyższych, stanowiły dodatkowy wkład do zachodzących zmian. Pkt. 6–10.

(b) Czternasta Poprawka wymaga, by stan zezwolił na zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy osobami tej samej płci. Pkt. 10–27.



(1) Podstawowe wolności chronione zapisami Klauzuli rzetelnego stosowania prawa Czternastej Poprawki [Fourteenth Amendment's Due Process Clause] obejmują określone wybory osobiste o kluczowym znaczeniu dla godności i autonomii osoby, w tym decyzje osobiste definiujące jej tożsamość i przekonania. Zob. np. *Eisenstadt v. Baird*, 405 U. S. 438, 453; *Griswold v. Connecticut*, 381 U. S. 479, 484–486. Sądy muszą w drodze racjonalnego osądu określać, jaki interes osoby jest tak istotny, że państwo ma obowiązek go respektować. Historia i tradycja są w dokonywaniu takich ocen wskazówką, ale nie zakreslają ich granic. Kiedy nowy sposób patrzenia ujawnia niezgodność pomiędzy kluczowymi aspektami objętymi ochroną Konstytucji a zastanym stanem prawnym, konieczne jest powołanie się na ochronę wolności.

Stosując te zasady, Sąd Najwyższy od dawna utrzymuje, że prawo do małżeństwa jest chronione przez Konstytucję. Przykładowo, w sprawie *Loving v. stan Wirginia*, 388 U. S. 1, 12, unieważniono zakaz małżeństw mieszanych rasowo, zaś w sprawie *Turner v. Safley*, 482 U. S. 78, 95 uznano, że nie można odmawiać prawa do zawarcia związku małżeńskiego więźniom. Oczywiście w sprawach tych zakładano, że związek dotyczy osób przeciwnej płci, tak samo jak w przypadku sprawy *Baker v. Nelson*, 409 U. S. 810, gdzie w jednowierszowym streszczeniu wydanym w 1972 r. stwierdzono, że uniemożliwienie parom osób tej samej płci zawierania małżeństwa nie stanowi zagadnienia sądownictwa federalnego. Jednakże w przypadku innych, bardziej pouczających precedensów, oparto się na szerszych zasadach. Zob. np. *Lawrence*, powyżej, 574. Oceniając, czy uzasadnienie spraw rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy ma zastosowanie do par osób tej samej płci, Sąd musi uznać podstawowe powody, dla których prawo do zawierania małżeństwa jest od dawna chronione. Zob. np. *Eisenstadt*, powyżej, 453–454. Analiza ta pozwala na sformułowanie wniosku, że pary osób tej samej płci mogą korzystać z prawa do zawarcia małżeństwa. Pkt. 10–12.

(2) Cztery zasady i tradycje pokazują, że powody, dla których małżeństwo ma kluczowe znaczenie zgodnie z Konstytucją, stosują się z taką samą mocą do par osób tej samej płci. Pierwszym założeniem precedensów rozważanych przez Sąd Najwyższy jest to, iż prawo do dokonywania osobistych wyborów w odniesieniu do małżeństwa jest nieodłączne od pojęcia autonomii jednostki. To powiązanie małżeństwa i wolności jest powodem, dla którego wyrok w sprawie *Loving* unieważnił zakazy małżeństw mieszanych rasowo zgodnie z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa. Zob. 388 U. S., 12. Decyzje dotyczące małżeństwa należą do najbardziej osobistych decyzji, jakie może podjąć jednostka. Zob. *Lawrence*, powyżej, 574. Odnosi się to do wszystkich osób, niezależnie od ich orientacji seksualnej.

Drugą zasadą przyjętą w toku orzekania przez Sąd Najwyższy jest to, że prawo do zawarcia małżeństwa ma podstawowe znaczenie, ponieważ w unikalny sposób umacnia znaczenie związku tych dwóch osób, które je zawierają. Bliska więź



dwóch osób, którą chroni to prawo, była kluczowa w sprawie *Griswold v. State of Connecticut*, w której uznano, że Konstytucja chroni prawo par małżeńskich do stosowania antykoncepcji, 381 U. S., 485; jej znaczenie zostało również podniesione w sprawie *Turner*, powyżej, 95. Pary jedнопłciowe mają takie samo prawo jak pary różнопłciowe do tego, by cieszyć się swoją bliskością – a prawo to rozciąga się daleko poza wolność od praw uznających intymne relacje między osobami tej samej płci za przestępstwo. Zob. *Lawrence*, powyżej, 567.

Trzecią podstawą dla ochrony prawa do zawierania małżeństwa jest fakt, że małżeństwo stanowi zabezpieczenie dla dzieci i rodzin, a więc korzysta z praw powiązanych dotyczących wychowywania dzieci, prokreacji i edukacji. Zob. np. *Pierce v. Society of Sisters*, 268 U. S. 510. Bez uznania, stabilności i przewidywalności, które daje małżeństwo, dzieci cierpią stygmatyzację wynikającą ze świadomości, że ich rodziny są w jakiś sposób gorsze. Ponoszą one również koszty materialne bycia wychowywanymi przez związek nieformalny, co niesie w skutkach trudniejsze i obciążone większą niepewnością życie rodzinne. Stąd też omawiane prawa dotyczące małżeństwa krzywdzą i poniżają dzieci par jedнопłciowych. Zob. *Windsor*, powyżej, _____. Nie oznacza to jednak, że prawo do zawarcia małżeństwa jest mniej ważne dla osób, które nie mają lub nie mogą mieć dzieci. Precedens chroni prawo pary małżeńskiej do tego, by nie mieć dzieci, tak więc prawo do zawarcia małżeństwa nie może być uwarunkowane możliwością lub chęcią prokreacji.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz tradycja narodu amerykańskiego wyraźnie pokazują, że małżeństwo jest fundamentem porządku społecznego Stanów Zjednoczonych. Zob. *Maynard v. Hill*, 125 U. S. 190, 211. Stany przyczyniły się do tego, iż małżeństwo ma charakter fundamentalny, stawiając je w centrum wielu elementów porządku prawnego i społecznego. W odniesieniu do tej zasady nie istnieją różnice pomiędzy parami osób tej samej i różnej płci, a jednak parom jedнопłciowym odmawia się dostępu do tego zasobu korzyści, jaki stany powiązały z instytucją małżeństwa; pary te skazane są na niestabilność, którą wiele par różнопłciowych uznałoby za niemożliwą do zniesienia. Poniżające jest wykluczenie par jedнопłciowych z centralnej instytucji społecznej społeczeństwa amerykańskiego, ponieważ również te pary mogą aspirować do najwyższych wartości będących celem małżeństwa.

Ograniczenie prawa do zawierania małżeństwa wyłącznie do par osób przeciwnej płci mogło wydawać się naturalne i sprawiedliwe przez długi okres czasu, jednak dziś wyraźnie widzimy jego sprzeczność z podstawowym znaczeniem prawa do małżeństwa. Pkt. 12–18.

(3) Prawo osób tej samej płci do zawierania małżeństwa wywodzi się również z przewidzianej Czternastą Poprawką gwarancji równego traktowania. Klauzula rzetelnego stosowania prawa i Klauzula równej ochrony są ze sobą mocno



powiązane. Prawa nierozdzielnie związane z wolnością i prawa zabezpieczone ochroną równości mogą opierać się na różnych założeniach i nie zawsze współistnieć ze sobą, jednak z każdego z nich można wyciągnąć naukę o znaczeniu i zasięgu drugiego. Dynamikę tę odzwierciedla wyrok w sprawie *Loving*, gdzie Sąd Najwyższy przywołał zarówno Klauzulę równej ochrony, jak i Klauzulę rzetelnego stosowania prawa, a także wyrok w sprawie *Zablocki v. Redhail*, 434 U. S. 374, gdzie Sąd Najwyższy unieważnił przepis uniemożliwiający ojcom zalegającym z płaceniem alimentów zawieranie małżeństwa. Uznając, że nowy sposób patrzenia i nowe poglądy społeczeństwa mogą ujawnić istnienie w ramach podstawowych instytucji nieuzasadnionej niesprawiedliwości, której wcześniej nie zauważano i nie kwestionowano, Sąd Najwyższy przywoływał już zasady równej ochrony w celu unieważnienia praw sankcjonujących nierówność ze względu na seksualność, zob. np. *Kirchberg v. Feenstra*, 450 U. S. 455, 460–461, i potwierdził związek pomiędzy wolnością i równością, zob. np. *M. L. B. v. S. L. J.*, 519 U. S. 102, 120–121.

Sąd uznaje istnienie powiązań pomiędzy tymi zabezpieczeniami konstytucyjnymi w kontekście traktowania gejów i lesbijek przez prawo. Zob. *Lawrence*, 539 U. S., 575. Dynamika ta ma również zastosowanie do małżeństw osób tej samej płci. Podważane prawa ograniczają wolność par osób tej samej płci i są pogwałceniem samej istoty równości. Przedmiotowe prawa dotyczące małżeństwa są nierówne w samej swojej istocie: parom osób tej samej płci odmawia się korzyści przyznawanych parom osób różnej płci i uniemożliwia się im korzystanie z podstawowych praw. Odmowa ta, szczególnie w kontekście długiej historii braku akceptacji dla ich związków, wyrządza poważne i trwałe szkody, niosąc ze sobą gorszą pozycję osób homoseksualnych i brak poszanowania dla nich. Pkt. 18–22.

(4) Prawo do zawarcia małżeństwa jest podstawowym prawem nierozdzielnie związanym z wolnością jednostki i zgodnie z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa i Klauzulą równej ochrony Czternastej Poprawki pary osób tej samej płci nie mogą być pozbawiane tego prawa i tej wolności. Pary osób tej samej płci mogą korzystać z podstawowego prawa do zawarcia małżeństwa. Wyrok w sprawie *Baker v. Nelson* zostaje niniejszym uchylony. Prawa stanowe podważane przez stronę skarżącą w tych sprawach uznaje się za nieważne w zakresie, w jakim uniemożliwiają parom osób tej samej płci zawieranie cywilnych związków małżeńskich na takich samych zasadach, na jakich zawierają je pary osób odmiennej płci. Pkt. 22–23.

(5) Początkowo może wydawać się słuszne oczekiwanie na dalsze rozwiązania legislacyjne, spory sądowe i debatę publiczną; jednak referenda, debaty legislacyjne i kampanie społeczne, publikacje naukowe i inne, a także intensywne prowadzenie sporów w sądach stanowych i federalnych pozwoliły na uzyskanie szerokiej wiedzy na temat przedmiotowego zagadnienia. Choć Konstytucja wskazuje, że odpowiednim trybem wprowadzania zmian są rozwiązania demokratyczne,

osoby, którym dzieje się krzywda, nie muszą czekać na działania legislacyjne, by wnieść roszczenia dotyczące swoich praw podstawowych. Wyrok w sprawie *Bowers* podtrzymał prawomocność decyzji stanu, w których odmówiono osobom homoseksualnym praw podstawowych. Choć decyzję tę ostatecznie uznano za niesłuszną, w międzyczasie wiele kobiet i mężczyzn doświadczało cierpienia i poniżenia, których skutki trwały niewątpliwie długo po tym, jak wyrok w sprawie *Bowers* został uchylony. Decyzja podjęta na niekorzyść par osób tej samej płci miałyby takie same konsekwencje i byłaby nieuzasadniona w świetle Czternastej Poprawki. Historie skarżących wskazują na nagły charakter sprawy przedkładanej Sądowi Najwyższemu, który ma obowiązek rozpatrzyć ją i udzielić odnieść się do tych kwestii. Argument strony przeciwnej, że umożliwienie parom osób tej samej płci zawierania związków małżeńskich będzie ze szkodą dla małżeństwa jako instytucji, opiera się na sprzecznym z intuicją poglądzie na decyzje podejmowane przez pary różnopłciowe w związku z małżeństwem i rodzicielstwem. Na koniec, Pierwsza Poprawka zapewnia, że grupy wyznaniowe, osoby wyznające doktryny religijne oraz inni cieszą się ochroną, pragnąc nauczać zasad, które są podstawowe i kluczowe dla ich życia i wiary. Pkt. 23–27.

(c) Czternasta Poprawka wymaga, by stany uznawały małżeństwa osób tej samej płci zawarte w sposób ważny poza terenem danego stanu. Ponieważ pary osób tej samej płci mogą obecnie korzystać z podstawowego prawa do zawierania małżeństw we wszystkich stanach, nie istnieje podstawa prawna do tego, by dany stan nie uznał zawartego zgodnie z prawem w innym stanie związku małżeńskiego z tego powodu, iż zostało ono zawarte przez osoby tej samej płci. Pkt. 27–28. 772 F. 3d 388, uchylony.

Sędzia KENNEDY przedstawia opinię Sądu, do której przyłączają się Sędziowie GINSBURG, BREYER, SOTOMAYOR i KAGAN. Sędzia ROBERTS składa zdanie odrębne, do którego przyłączają się Sędziowie SCALIA i THOMAS. Sędzia Scalia, J. składa zdanie odrębne, do którego przyłącza się Sędzia THOMAS. Sędzia THOMAS składa zdanie odrębne, do którego przyłącza się Sędzia SCALIA. Sędzia ALITO składa zdanie odrębne, do którego przyłączają się Sędziowie Scalia i THOMAS. _____

Opinia Sądu

UWAGA: Niniejsza opinia podlega rewizji formalnej przed publikacją wstępną w Wykazie Orzeczeń Stanów Zjednoczonych [United States Reports]. Uprasza się Czytelników o zgłaszanie do Urzędnika ds. Publikacji Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Washington, D. C. 20543, informacji o wszelkich błędach typograficznych lub formalnych, co umożliwi dokonanie poprawek przed wydrukiem.

SĄD NAJWYŻSZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Nr 14–556, 14–562, 14–571 i 14–574

JAMES OBERGEFELL, ET AL., SKARŻĄCY 14–556 v. RICHARD HODGES,
DYREKTOR, DEPARTAMENT ZDROWIA STANU OHIO, ET AL.;

VALERIA TANCO, ET AL., SKARŻĄCY 14–562 v. BILL HASLAM, GUBERNATOR STANU TENNESSEE, ET AL.;

APRIL DEBOER, ET AL., SKARŻĄCY 14–571 v. RICK SNYDER, GUBERNATOR STANU MICHIGAN, ET AL.; ORAZ

GREGORY BOURKE, ET AL., SKARŻĄCY 14–574 v. STEVE BESHEAR,
GUBERNATOR STANU KENTUCKY

SKARGA KASACYJNA [CERTIORARI] WOBEC ORZECZENIA SĄDU APELACYJNEGO
STANÓW ZJEDNOCZONYCH OBWODU SZÓSTEGO

(26 czerwca 2015 r.)

Sędzia KENNEDY przedstawia opinię Sądu Najwyższego.

Konstytucja zapewnia wolność wszystkim, którzy jej podlegają – wolność, która obejmuje szereg konkretnych praw pozwalających jednostkom definiować i wyrażać swoją tożsamość w zakresie zgodnym z prawem. Skarżący w przedmiotowych sprawach pragną skorzystać z tej wolności, zawierając związek małżeński z osobą tej samej płci i osiągając uznanie ich małżeństw za zgodne z prawem na takich samych warunkach, jak w przypadku osób różnej płci.

I
Przedmiotowe sprawy dotyczą stanów Michigan, Kentucky, Ohio i Tennessee – stanów, które definiują małżeństwo jako związek pomiędzy jedną kobietą i jednym mężczyzną. Zob. np. Konstytucja stanu Michigan, art. I, §25; Konstytucja stanu Kentucky, §233A; Kodeks stanu Ohio ze zmianami i poprawkami, §3101.01 (Lexis 2008); Konstytucja stanu Tennessee, art. XI, §18. Strona skarżąca to 14 par



osób tej samej płci oraz dwóch mężczyzn, których partnerzy tej samej płci zmarli. Strona przeciwna to urzędnicy stanowi odpowiedzialni za wdrażanie kwestionowanych przepisów. Strona skarżąca twierdzi, że strona przeciwna narusza Czternastą Poprawkę, odmawiając im prawa do zawarcia małżeństwa albo pełnego uznania związków małżeńskich zawartych zgodnie z prawem w innych stanach. Skarżący wnieśli przedmiotowe pozwy w Sądach Okręgowych Stanów Zjednoczonych [United States District Courts] w swoich właściwych stanach. Każdy Sąd Okręgowy zasądził na ich korzyść. Szczegóły dotyczące wspomnianych spraw znajdują się w Załączniku A poniżej. Strona przeciwna złożyła apelacje od tych decyzji do Sądu Apelacyjnego Stanów Zjednoczonych Obwodu Szóstego [United States Court of Appeals for the Sixth Circuit]. Sąd ten skonsolidował sprawę i uchylił wyroki Sądów Okręgowych. *DeBoer v. Snyder*, 772 F. 3d 388 (2014). Sąd Apelacyjny uznał, że stan nie ma wynikającego z Konstytucji obowiązku zezwolić na zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy dwiema osobami tej samej płci ani uznać małżeństwa pomiędzy dwiema osobami tej samej płci zawartego poza terenem tego stanu. Skarżący wnieśli o przekazanie sprawy do sądu wyższej instancji do ponownego rozpatrzenia [certiorari]. Sąd Najwyższy dokonał ponownego rozpatrzenia sprawy, ograniczając ją do dwóch pytań. 574 U. S. ____ (2015). Pierwsze pytanie, odnoszące się do spraw ze stanów Michigan i Kentucky, dotyczy kwestii tego, czy Czternasta Poprawka nakłada na stan obowiązek udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego między dwiema osobami tej samej płci. Drugie pytanie, odnoszące się od spraw ze stanów Ohio, Tennessee i ponownie Kentucky, dotyczy kwestii tego, czy Czternasta Poprawka wymaga, aby stan uznał małżeństwo pomiędzy dwiema osobami tej samej płci, które zostało zgodnie z prawem zatwierdzone i zawarte w stanie, który na to zezwala.

II

Przed omówieniem zasad oraz precedensów regulujących przedmiotowe sprawy należy przywołać historię zagadnienia będącego przedmiotem sprawy.

A

Zapisy historii ludzkości od samego początku po dzień dzisiejszy wskazują na najwyższą wagę małżeństwa. Zawierany na całe życie związek kobiety i mężczyzny zawsze zapewniał godność i szacunek jednostkom, niezależnie od ich pozycji życiowej. Małżeństwo jest święte dla tych, którzy żyją według zasad religii, i zapewnia jedyne swego rodzaju spełnienie tym, którzy jego znaczenie sytuują w sferze świeckiej. Jego dynamika umożliwia dwóm osobom prowadzenie życia, którego nie dałoby się przeżyć w pojedynkę, ponieważ małżeństwo to więcej niż tylko związek dwóch osób. Małżeństwo, oparte najbardziej podstawowych ludzkich potrzebach, jest kluczowe dla naszych najważniejszych nadziei i aspiracji. Podstawowe znaczenie małżeństwa dla ludzkiego życia powoduje, że nie dziwi nikogo fakt, iż instytucja ta istnieje od tysiącleci w różnorodnych cywilizacjach. Od początków historii małżeństwo zmieniało obcych w krewnych, łącząc ze sobą



rodziny i społeczności. Konfucjusz uczył, że małżeństwo leży u podstaw rządów. 2 *Li Chi: Book of Rites* [*Li Chi: Księga obyczajów*] 266 (red. C. Chai & W. Chai, tłum. na j. ang. J. Legge, 1967). Mądrość tę powtórzył setki lat później na drugim końcu świata Ciceron, twierdząc, że pierwszą podstawą społeczeństwa jest małżeństwo, drugą dzieci, a trzecią rodzina. Zob. *De Officiis* 57 (tłum. na j. ang. W. Miller, 1913). Niezliczone odniesienia do piękna małżeństwa można znaleźć w tekstach religijnych i filozoficznych na przestrzeni czasu, kultur i religii, jak również we wszystkich formach sztuki i literatury. Należy uczciwie podkreślić, że odniesienia te oparte były na rozumieniu małżeństwa jako związku między dwiema osobami różnej płci.

Ta historia jest początkiem przedmiotowych spraw. Strona przeciwna twierdzi, że powinna być również ich końcem. Ich zdaniem rozszerzenie pojęcia i statusu prawnego małżeństwa na dwie osoby tej samej płci obniżyłoby rangę odwiecznej instytucji. Małżeństwo, w ich opinii, to z natury rzeczy związek oparty na różnicy płci, zawierany między kobietą a mężczyzną. Pogląd ten podzielało – i nadal podziela – w dobrej wierze wielu rozsądnych i uczciwych ludzi tutaj i na całym świecie.

Skarżący uznają znaczenie tej historii, ale uważają, że ich sprawy nie mogą się na niej kończyć. Gdyby ich intencją było obniżenie rangi szanowanej idei i rzeczywistości małżeństwa, przedstawiliby innego rodzaju roszczenia. Jednak nie jest to ani celem, ani przyczyną ich działań. Wręcz przeciwnie – to niezmiennie znaczenie małżeństwa stanowi podstawę ich sprzeciwu. To właśnie o to im chodzi, jak mówią. Skarżący nie pragną dewaluować wartości małżeństwa, wręcz przeciwnie – chcą je zawrzeć ze względu na szacunek dla związanych z nim przywilejów i obowiązków i ich potrzebę, na co wskazują osobiste doświadczenia skarżących. Zaś odwieczny charakter tych przywilejów i obowiązków wskazuje, że małżeństwo zawierane między osobami tej samej płci jest jedyną ścieżką do podkreślenia ich głębokiego zaangażowania.

Okoliczności związane z trzema z przedmiotowych spraw ilustrują pilny ich charakter w oczach skarżących. Skarżący James Obergefell, powód w sprawie ze stanu Ohio, poznał Johna Arthura ponad 20 lat temu. Zakochali się w sobie i rozpoczęli wspólne życie, tworząc trwały związek oparty na wzajemnym zobowiązaniu. Jednakże w 2011 r. u Johna Arthura zdiagnozowano stwardnienie zanikowe boczne (ALS). Jest to ciężka, postępująca i nieuleczalna choroba. Dwa lata temu Obergefell i Arthur postanowili sformalizować – przed śmiercią Johna – swój związek poprzez małżeństwo. W tym celu pojechali do stanu Maryland, gdzie istnieje możliwość zawierania jednopłciowych związków małżeńskich. John Arthur poruszał się z trudnością, więc para zawarła małżeństwo w samolocie medycznym stojącym na płycie lotniska w Baltimore. Trzy miesiące później John Arthur zmarł. Przepisy prawa stanu Ohio nie zezwalają na to, by James Obergefell został wskazany jako pozostały przy życiu współmałżonek na akcie zgonu

Johna Arthura. Zgodnie z prawem pozostają sobie obcy nawet po śmierci, a takie urzędowo narzucone rozdzielanie Obergefell uważa za „nieskończenie bolesne”. Ap. nr 14–556 i nast., p. 38. Złożył pozew o wskazanie go jako pozostałego przy życiu współmałżonka na akcie zgonu Johna Arthura.

April DeBoer i Jayne Rowse są współpowódkami w sprawie ze stanu Michigan. W 2007 r. postanowiły w ramach nieformalnej uroczystości potwierdzić trwałość swojego związku. Obydwie pracują jako pielęgniarki, DeBoer na oddziale noworodkowym, zaś Rowse na oddziale ratunkowym. W 2009 r. DeBoer i Rowse przyjęły w opiekę zastępczą, a następnie adoptowały chłopca. Jeszcze w tym samym roku przyjęły do swojej rodziny kolejnego syna. To drugie dziecko, urodzone przedwcześnie i porzucone przez matkę biologiczną, wymagało całodobowej opieki. W kolejnym roku do ich rodziny dołączyła mała niepełnosprawna dziewczynka. Stan Michigan zezwala na dokonywane adopcji jedynie przez pary małżeńskie osób różnej płci lub przez osoby stanu wolnego, tak więc w przypadku każdego z dzieci tylko jedna z kobiet mogła stać się rodzicem w świetle prawa. W sytuacjach awaryjnych szkoły bądź szpitale mogłoby traktować każde z trojga dzieci tak, jakby miało ono tylko jednego rodzica. Zaś gdyby któraś z kobiet zmarła, druga nie miałaby żadnych praw do dzieci, których nie pozwolono jej adoptować. Para wnioskuje o zakończenie trwałego stanu niepewności, powodowanego przez ich status związku nieformalnego.

Starszy sierżant Sił Rezerwowych Armii Stanów Zjednoczonych Ijpe DeKoe i jego partner Thomas Kostura, współpowodowie w sprawie ze stanu Tennessee, poznali się i zakochali. W 2011 r. DeKoe został skierowany do Afganistanu. Przed wyjazdem zawarł z Thomasem Kosturą związek małżeński w Nowym Jorku. Tydzień później DeKoe rozpoczął służbę, która trwała prawie rok. Po jego powrocie para osiadła w stanie Tennessee, gdzie Ijpe DeKoe jest zatrudniony w pełnym wymiarze czasu przez Siły Rezerwowe Armii USA. Ich małżeństwo, zawarte zgodnie z prawem, przestaje istnieć, kiedy przebywają w Tennessee, i na przemienne pojawia się i znika, kiedy podróżują pomiędzy różnymi stanami. Jest to poważną krzywdą dla DeKoe’go, który pełnił służbę dla narodu amerykańskiego w obronie wartości zapewnianych przez Konstytucję.

Sprawy wniesione przed Sąd Najwyższy dotyczą również innych skarżących, z których każdy wnosi do nich swoje indywidualne doświadczenia. Ich historie pokazują, że nie jest ich celem obniżenie wartości małżeństwa, tylko życie w związku małżeńskim lub uhonorowanie ich zmarłych małżonków.

B
Odwieczność istnienia małżeństwa podkreśla jego fundamentalne znaczenie, jednak instytucja ta nigdy nie była odizolowana od zmian prawnych i społecznych. Historia małżeństwa charakteryzuje się zarówno ciągłością, jak i zmien-



nością. Instytucja ta, nawet gdy obejmowała tylko pary różnopłciowe, ewoluowała z czasem. Małżeństwo definiowano niegdyś na przykład jako porozumienie zawarte pomiędzy rodzicami małżonków ze względów politycznych, religijnych i finansowych, jednak w czasie, kiedy formował się naród amerykański, było już dobrowolną umową między kobietą a mężczyzną. Zob.: N. Cott, *Public Vows: A History of Marriage and the Nation* 9–17 (2000); S. Coontz, *Marriage, A History* 15–16 (2005). Dalsza jego ewolucja wynikała ze zmiany roli i statusu kobiety. Zgodnie z wielowiekową doktryną prawną państwo traktowało niegdyś parę małżeńską jako jeden podmiot prawny, zdominowany przez mężczyznę. Zob.: 1 W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England* 430 (1765). W miarę jak kobiety zyskiwały podmiotowość prawną oraz prawa polityczne i prawa własności, zaś społeczeństwo przyjmowało do wiadomości, że mają one własną, niezależną godność, zarzucono odrębne rozwiązania prawne związane ze statusem żony. Zob.: opinia historyków zajmujących się małżeństwem i in. jako *amici curiae* 16–19. Te i inne zmiany zachodzące w instytucji małżeństwa przez ostatnie stulecia nie miały charakteru wyłącznie powierzchownego. Wręcz przeciwnie – dogłębnie zmieniły jego strukturę, mając wpływ na jego aspekty dawno uznawane przez wielu za kluczowe. Zob. ogólnie: N. Cott, *Public Vows*; S. Coontz, *Marriage*; H. Hartog, *Man & Wife in America: A History* (2000).

Zmiany, zamiast osłabić instytucję małżeństwa, wzmocniły ją. Zmiana rozumienia istoty małżeństwa nie jest zaskakująca w narodzie, w którym kolejne pokolenia uświadamiały sobie nowe wymiary wolności, często inicjowane najpierw w skargach i protestach, a następnie rozważane w sferze politycznej i procedurach prawnych.

Dynamikę tę można zobaczyć w doświadczeniach narodu amerykańskiego w odniesieniu do praw gejów i lesbijek. Do połowy XX w. intymne związki między osobami tej samej płci były w większości krajów Zachodu potępiane przez państwo jako niemoralne, co często znajdowało odzwierciedlenie w przepisach prawa karnego. Między innymi z tego powodu wielu ludzi nie sądziło, by homoseksualiści mieli godność osobistą wynikającą z ich odrębnej tożsamości. Szczera deklaracja uczuć między osobami tej samej płci nie mogła zostać dokonana publicznie. Nawet kiedy okres po II wojnie światowej przyniósł większą świadomość własnej wartości i integralności osób homoseksualnych, twierdzenie, że geje i lesbijki mogą zgodnie z zasadami sprawiedliwości oczekiwać dla siebie poszanowania było sprzeczne zarówno z prawem, jak i z konwencjami społecznymi. Intymne relacje osób tej samej płci pozostawały przestępstwem w wielu stanach USA. Geje i lesbijki nie mogli zajmować większości stanowisk w administracji rządowej ani służyć w armii, wykluczały ich przepisy prawa imigracyjnego, śledziła policja, zabraniano im stowarzyszania się. Zob. opinia Organizacji Historyków Amerykańskich [Organization of American Historians] jako *amicus curiae* 5–28.

Ponadto przez większość XX wieku homoseksualność uważana była za chorobę. Kiedy Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne opublikowało pierwszy *Podręcznik statystyczno-diagnostyczny zaburzeń psychicznych* [*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*] w 1952 r., homoseksualizm zakwalifikowano w nim jako zaburzenie psychiczne, i stanowisko to podtrzymywano aż do 1973 r. Zob. „Position Statement on Homosexuality and Civil Rights”, 1973, [w:] 131 *Am. J. Psychiatry* 497 (1974). Dopiero stosunkowo niedawno środowiska psychiatryczne i inne uznały, że orientacja seksualna jest normalnym sposobem ekspresji ludzkiej seksualności i że jest niezmienna. Zob. opinia Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego [American Psychological Association] i in. jako *amici curiae* 7–17.

Pod koniec XX w., w następstwie znaczących zmian kulturowych i politycznych, pary osób tej samej płci zaczęły wieść bardziej otwarte życie i zakładać rodziny. Zmiany te przyniosły szeroką debatę w sektorze publicznym i prywatnym, a także wzrost tolerancji w społeczeństwie. Wkrótce kwestie dotyczące praw osób homoseksualnych zaczęły być rozpatrywane w sądach, gdzie zajmowano się nimi w sformalizowanych ramach dyskursu prawnego.

Kwestia statusu prawnego osób homoseksualnych rozważana była po raz pierwszy szczegółowo przez Sąd Najwyższy w sprawie *Bowers v. Hardwick*, 478 U. S. 186 (1986). Sąd Najwyższy podtrzymał wówczas twierdzenie o zgodności z Konstytucją praw stanu Georgia uznających niektóre akty homoseksualne za przestępstwo. Dziesięć lat później, w sprawie *Romer v. Evans*, 517 U. S. 620 (1996), Sąd unieważnił poprawkę do Konstytucji stanu Kolorado, której celem było uniezwolnienie jakiegokolwiek jednostce podziału terytorialnego tego stanu ochrony przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną. Następnie, w 2003 r., Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie *Bowers*, stwierdzając, że przepisy prawa czyniące z intymnych relacji jedнопłciowych przestępstwo „zaprzeczają godności życia osób homoseksualnych”. *Lawrence v. Texas*, 539 U. S. 558, 575.

W tym kontekście pojawiła się kwestia małżeństw zawieranych między osobami tej samej płci. W 1993 r. Sąd Najwyższy Stanu Hawaje uznał, że prawo ograniczające małżeństwo do osób tej samej płci kwalifikuje się jako dyskryminacja ze względu na płeć, a więc podlega szczegółowemu badaniu zgodności na mocy Konstytucji stanu Hawaje. *Baehr v. Lewin*, 74 Haw. 530, 852 P. 2d 44. Choć decyzja ta nie była jednoznaczna z dopuszczeniem zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci, niektóre stany, zaniepokojone wynikającymi z niej implikacjami, skonkretyzowały w swoich przepisach, że małżeństwo definiowane jest jako związek osób różnej płci. Z kolei Kongres przyjął w 1996 r. federalną Ustawę o ochronie małżeństwa [Defense of Marriage Act, DOMA], 110 Stat. 2419, w której małżeństwo zdefiniowano na potrzeby wszystkich przepisów prawa federalnego jako „wyłącznie więź prawną pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą jako mężem i żoną”. 1 U. S. C. §7.



W różnych stanach szeroka debata nad tym zagadnieniem doprowadziła do różnych wniosków. W 2003 r. Sąd Najwyższy Stanu Massachusetts uznał, że Konstytucja stanu przyznaje parom osób tej samej płci prawo do zawarcia małżeństwa. Zob. *Goodridge v. Department of Public Health*, 440 Mass. 309, 798 N. E. 2d 941 (2003). Po tej decyzji kilka kolejnych stanów przyznało parom osób tej samej płci prawo do zawierania małżeństw – czy to w ramach procedury sądowej, czy legislacyjnej. Te decyzje i ustawy wskazane są w Załączniku B poniżej. Dwie kadencje temu, w sprawie *United States v. Windsor*, 570 U. S. ____ (2013), Sąd Najwyższy unieważnił ustawę DOMA w takim zakresie, w jakim zakazywała ona administracji federalnej uznawania małżeństw zawartych między osobami tej samej płci za ważne, nawet jeśli były one dopuszczane przez przepisy prawa w stanie, w którym udzielono na nie zezwolenia. Ustawa DOMA zdaniem Sądu Najwyższego w sposób niedopuszczalny dyskredytowała te pary jedнопłciowe, „które chciały potwierdzić swoje wzajemne zobowiązanie wobec swoich dzieci, swoich rodzin i swoich społeczności”. Id., ____ (opinia przed publikacją, 14).

W ostatnich latach do Sądów Apelacyjnych Stanów Zjednoczonych trafiło wiele spraw dotyczących małżeństw zawieranych przez osoby tej samej płci. Zgodnie z sędziowskim obowiązkiem opierania decyzji na uzasadnionych podstawach i neutralnych omówieniach, pozbawionych pogardliwych lub dyskredytujących komentarzy, sądy przygotowały znaczący zasób orzecznictwa, rozważając argumenty wszystkich stron. To orzecznictwo pomaga wyjaśnić i sformułować podstawowe zasady, które Sąd Najwyższy musi teraz rozważyć. Za wyjątkiem opinii poddawanej osądowi tutaj oraz jeszcze jednej opinii, zob. *Citizens for Equal Protection v. Bruning*, 455 F. 3d 859, 864–868 (CA8 2006), Sądy Apelacyjne uznawały, że uniemożliwianie parom osób tej samej płci zawierania małżeństw stanowi naruszenie Konstytucji. Również Sądy Okręgowe wydały wiele wyważonych decyzji w temacie małżeństw osób tej samej płci – i w większości z nich także uznano, że należy umożliwić tym parom zawieranie małżeństw. Wkładu to tego dialogu dokonały również sądy najwyższej instancji w wielu stanach w swoich decyzjach dokonujących interpretacji swoich konstytucji stanowych. Opinie sądów stanowych i federalnych cytowane są w Załączniku A poniżej.

Po wielu latach sporów sądowych, procedur legislacyjnych, referendów oraz dyskusji dotyczących powyższych aktów stany są obecnie podzielone co do kwestii małżeństw jedнопłciowych. Zob. Prokuratura Generalna Stanu Maryland, *The State of Marriage Equality in America*, State-by-State Supp. (2015).

III

Zgodnie z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa Czternastej Poprawki żaden stan „nie może pozbawić żadnej osoby życia, wolności ani własności bez rzetelnego stosowania prawa”. Podstawowe wolności chronione tą klauzulą obejmują większość praw zawartych w Karcie Praw [Bill of Rights]. Zob. *Duncan v. Loui-*



siana, 391 U. S. 145, 147–149 (1968). Ponadto wolności te obejmują określone wybory osobiste o kluczowym znaczeniu dla godności i autonomii osoby, w tym decyzje osobiste definiujące jej tożsamość i przekonania. Zob. np. *Eisenstadt v. Baird*, 405 U. S. 438, 453 (1972); *Griswold v. Connecticut*, 381 U. S. 479, 484–486 (1965). Identyfikowanie i chronienie praw podstawowych jest trwałym elementem sędziowskiego obowiązku interpretowania Konstytucji. Obowiązek ten jednakże „nie został zapisany w postaci żadnej formuły”. *Poe v. Ullman*, 367 U. S. 497, 542 (1961) (Harlan, J., zdanie odrębne). Wymaga on raczej, by sądy dokonywały racjonalnego osądu, wskazując, jaki interes osoby jest tak istotny, że państwo ma obowiązek go respektować. Zob. *ibid.* W procesie tym sądy kierują się wieloma względami, które znajdują zastosowanie również do analizy innych przepisów konstytucyjnych, zakładających raczej określanie szerokich zasad niż konkretnych wymogów. Historia i tradycja są w dokonywaniu takich ocen wskazówką, ale nie zakreślają ich granic. Zob. *Lawrence*, powyżej, 572. Metoda ta opiera się na szacunku dla historii, pozwalając na wyciąganie z przeszłości wniosków, a jednocześnie nie dopuszczając, by przeszłość rządziła teraźniejszością.

Niesprawiedliwość ma to do siebie, że często trudno jest ją dostrzec w czasach sobie współczesnych. Pokolenia, które sporządziły i przyjęły Kartę Praw i Czternastą Poprawkę, nie zakładały, że znają dokładnie zakres wolności we wszystkich jej wymiarach, tak więc przekazały swoim potomkom zapisy chroniące prawa wszystkich osób do korzystania z wolności w takim sensie, w jakim będziemy uczyć się ją rozumieć. Kiedy nowy sposób patrzenia ujawnia niezgodność pomiędzy kluczowymi aspektami objętymi ochroną Konstytucji a zastanym stanem prawnym, konieczne jest powołanie się na ochronę wolności.

Stosując te utrwalone zasady, Sąd od dawna utrzymuje, że prawo do małżeństwa jest chronione przez Konstytucję. W sprawie *Loving v. Virginia*, 388 U. S. 1, 12 (1967), w której wyrok unieważnił zakaz małżeństw mieszanych rasowo, Sąd jednogłośnie orzekł, że „małżeństwo jest jednym z podstawowych praw osobistych, kluczowych do prowadzenia szczęśliwego życia przez wolnych ludzi”. Sąd podtrzymał to stanowisko w sprawie *Zablocki v. Redhail*, 434 U. S. 374, 384 (1978), gdzie uznano, że przepis zakazujący zawierania małżeństw przez ojców, którzy nie wywiązują się z obowiązku alimentacyjnego, naruszał prawo do zawarcia małżeństwa. Zasadę tę Sąd zastosował ponownie w sprawie *Turner v. Safley*, 482 U. S. 78, 95 (1987), gdzie orzekł, że przepisy ograniczające prawo więźniów do małżeństwa naruszały prawo do zawierania małżeństwa. Z biegiem czasu oraz w innych kontekstach Sąd wielokrotnie wskazywał, że prawo do zawarcia małżeństwa jest zgodne z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa prawem podstawowym. Zob. np. *M. L. B. v. S. L. J.*, 519 U. S. 102, 116 (1996); *Cleveland Bd. of Ed. v. LaFleur*, 414 U. S. 632, 639–640 (1974); *Griswold*, powyżej, 486; *Skinner v. Oklahoma ex rel. Williamson*, 316 U. S. 535, 541 (1942); *Meyer v. Nebraska*, 262 U. S. 390, 399 (1923).

Nie można zaprzeczyć, że w sprawach prowadzonych przed Sądem Najwyższym dotyczących prawa do zawierania małżeństwa zakładano, że dotyczą one par osób różnej płci. Sąd Najwyższy, tak jak wiele innych instytucji, opiera się na założeniach warunkowanych przez świat i epokę, w której funkcjonuje. Było to wyraźnie widoczne w przypadku sprawy *Baker v. Nelson*, 409 U. S. 810, gdzie w jednowierszowym streszczeniu wydanym w 1972 r. stwierdzono, że uniemożliwienie parom osób tej samej płci zawierania małżeństwa nie stanowi zagadnienia sądownictwa federalnego.

Istnieją jednak inne, bardziej pouczające precedensy. Sprawy rozpatrywane przez Sąd odnosiły się do szerszego zakresu zasad konstytucyjnych. W sprawach tych, definiując prawo do zawarcia małżeństwa, zidentyfikowano podstawowe atrybuty tego prawa oparte na historii, tradycji i innych wolnościach konstytucyjnych nieodłącznych od tej intymnej więzi. Zob. np. *Lawrence*, 539 U. S., 574; *Turner*, powyżej, 95; *Zablocki*, powyżej, 384; *Loving*, powyżej, 12; *Griswold*, powyżej, 486. Oceniając, czy uzasadnienie spraw rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy ma zastosowanie do par osób tej samej płci, Sąd musi uznać podstawowe powody, dla których prawo do zawierania małżeństwa jest od dawna chronione. Zob. np. *Eisenstadt*, powyżej, 453–454; *Poe*, powyżej, 542–553 (Harlan, J., zdanie odrębne).

Analiza ta pozwala na sformułowanie wniosku, że pary osób tej samej płci mogą korzystać z prawa do zawarcia małżeństwa. Cztery zasady i tradycje pokazują, że powody, dla których małżeństwo ma kluczowe znaczenie zgodnie z Konstytucją, stosują się z taką samą mocą do par osób tej samej płci.

Pierwszym założeniem precedensów rozważanych przez Sąd Najwyższy jest to, iż prawo do dokonywania osobistych wyborów w odniesieniu do małżeństwa jest nieodłączne od pojęcia autonomii jednostki. To powiązanie małżeństwa i wolności jest powodem, dla którego wyrok w sprawie *Loving* unieważnił zakaz małżeństw mieszanych rasowo zgodnie z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa. Zob. 388 U. S., 12; zob. także *Zablocki*, powyżej, 384 (zwracając uwagę, iż w sprawie *Loving* wskazano, że „prawo do zawarcia małżeństwa ma fundamentalne znaczenie dla wszystkich ludzi”). Podobnie jak decyzje dotyczące antykoncepcji, relacji rodzinnych, prokreacji i wychowania dzieci, które wszystkie chronione są przez Konstytucję, decyzje w sprawie małżeństwa należą do najbardziej osobistych. Zob. *Lawrence*, powyżej, 574. Sąd wskazał wręcz, że byłoby sprzecznością uznanie „prawa do prywatnych decyzji w odniesieniu do innych kwestii życia rodzinnego, ale nie w odniesieniu do decyzji o zawarciu związku, który jest fundamentem rodziny w naszym społeczeństwie”. *Zablocki*, powyżej, 386.

Wybory związane z zawieraniem małżeństwa kształtują los jednostki. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy Stanu Massachusetts, „ponieważ małżeństwo cywilne spełnia potrzebę pewności, bezpiecznej przystani w życiu, a także więzi wyrażającej

nasze wspólne człowieczeństwo, jest ono instytucją szanowaną, a decyzja o tym, kogo poślubić, należy do kluczowych aktów samodefiniowania jednostki”. *Goodridge*, 440 Mass., 322, 798 N. E. 2d, 955.

Naturą małżeństwa jest to, iż poprzez trwałą więź dwie osoby mogą razem korzystać z innych wolności, takich jak możliwość wyrażenia siebie, bliskość i duchowość. Odnosi się to do wszystkich ludzi, niezależnie od ich orientacji seksualnej. Zob. *Windsor*, 570 U. S., ___– ___ (opinia przed publikacją, 22–23). Więź pomiędzy dwoma mężczyznami lub dwiema kobietami pragnącymi zawrzeć związek małżeński i ich niezależność w podejmowaniu tak istotnych wyborów zasługują na szacunek. Por. *Loving*, powyżej, 12 („Decyzja o poślubieniu lub niepoślubieniu osoby innej rasy należy do jednostki, i stan nie może tej wolności naruszać”).

Drugą zasadą przyjętą w toku orzekania przez Sąd Najwyższy jest to, że prawo do zawarcia małżeństwa ma podstawowe znaczenie, ponieważ w unikalny sposób umacnia znaczenie związku tych dwóch osób, które je zawierają. Aspekt ten miał kluczowe znaczenie w wyroku w sprawie *Griswold v. Connecticut*, gdzie uznano, że Konstytucja chroni prawo par małżeńskich do stosowania antykoncepcji. 381 U. S., 485. Sugerując, że małżeństwo to prawo „starsze niż Karta Praw”, w wyroku w sprawie *Griswold* opisano związek małżeński następująco: „Małżeństwo to związek na dobre i na złe, z nadzieją na jego trwałość, i o charakterze tak intymnym, że niemal świętym. Jest to wspólnota wspierająca sposób życia, nie poglądy; harmonię, nie światopogląd polityczny; wzajemną lojalność, nie projekty komercyjne czy społeczne. Jest to wspólnota zawarta w celu tak godnym, jak wszystkie pozostałe będące przedmiotem naszych wcześniejszych decyzji”. *Id.*, 486.

W wyroku w sprawie *Turner* Sąd po raz kolejny uznał znaczenie intymnej relacji chronionej tym prawem, uznając, że nie można odmawiać więźniom prawa do zawarcia małżeństwa, ponieważ ich oparte na zaangażowaniu związku wypełniają podstawowe warunki definiowania małżeństwa jako prawa podstawowego. Zob. 482 U. S., 95–96. Prawo do zawarcia małżeństwa podnosi godność par, które „pragną definiować siebie poprzez zaangażowanie na rzecz siebie nawzajem”. *Windsor*, powyżej, ___ (opinia przed publikacją, 14). Małżeństwo jest odpowiedzią na uniwersalny lęk, że osoba samotna nie uzyska pomocy w potrzebie. Daje nadzieję na wspólnotę i zrozumienie, a także pewność, że póki obie osoby żyją, zawsze będzie ktoś, kto zajmie się drugą osobą.

Jak Sąd Najwyższy orzekł w sprawie *Lawrence*, pary osób tej samej płci mają takie samo prawo jak pary różnopłciowe do tego, by cieszyć się taką intymną więzią. Wyrok w sprawie *Lawrence* unieważnił przepisy, zgodnie z którymi intymne relacje między osobami tej samej płci są przestępstwem. Wskazał, że „kiedy seksualność jest w otwarty sposób wyrażana w intymnych relacjach z drugą osobą, relacje te są przecież najtrwalszym elementem osobistej więzi”. 539 U. S., 567. Choć wyrok w sprawie *Lawrence* potwierdził wymiar wolności pozwalający jed-

nostkom na angażowanie się w intymne relacje bez odpowiedzialności karnej, nie oznacza to jednak, że zakres wolności ma się kończyć w tym właśnie miejscu. Zmiana statusu z przestępcy na wyrzutka to krok naprzód, ale nie oznacza to wypełnienia obietnicy wolności.

Trzecią podstawą dla ochrony prawa do zawierania małżeństwa jest fakt, że małżeństwo stanowi zabezpieczenie dla dzieci i rodzin, a więc korzysta z praw powiązanych dotyczących wychowywania dzieci, prokreacji i edukacji. Zob. *Pierce v. Society of Sisters*, 268 U. S. 510 (1925); *Meyer*, 262 U. S., 399. Sąd uznał te powiązania, opisując różne prawa jako jednolitą całość: „Prawo do zawarcia małżeństwa, stworzenia domu i wychowywania dzieci jest centralnym elementem wolności chronionej przez Klauzulę rzetelnego stosowania prawa”. *Zablocki*, 434 U. S., 384 (cytat z *Meyer*, powyżej, 399). Zgodnie z przepisami prawa szeregu stanów niektóre z form ochrony związków małżeńskich dotyczące dzieci i rodzin mają charakter materialny. Małżeństwo jednak niesie ze sobą również głębsze korzyści. Potwierdzając związek ich rodziców i tworząc dla niego strukturę prawną, małżeństwo pozwala dzieciom „zrozumieć integralność i bliskość ich rodziny i jej podobieństwo do innych rodzin w ich społeczności i tych spotykanych na co dzień”. *Windsor*, powyżej, ___ (opinia przed publikacją, 14). Małżeństwo zapewnia również trwałość i stabilność, będącą w najlepszym interesie dziecka. Zob. opinia specjalistów ds. konstytucyjnych praw dzieci jako *amici curiae* 22–27.

Wszystkie strony zgadzają się, że wiele par osób tej samej płci zapewnia swoim dzieciom kochające i wspierające domy, bez względu na to, czy są to dzieci biologiczne, czy adoptowane. Pary takie wychowują obecnie setki tysięcy dzieci. Zob. opinia Gary’ego J. Gatesa jako *amicus curiae* 4. Większość stanów pozwala gejom i lesbijkom na adoptowanie dzieci, czy to jako pojedynczym osobom, czy też w parach, a wiele dzieci adoptowanych czy przebywających w rodzinach zastępczych ma rodziców tej samej płci, zob. *id.*, 5. Jest to wyraźne potwierdzenie na mocy samego prawa, że geje i lesbijki mogą tworzyć kochające i wspierające rodziny.

Odmówienie parom osób tej samej płci możliwości wzięcia ślubu stoi więc w konflikcie z centralnym założeniem prawa do zawierania małżeństw. Bez uznania, stabilności i przewidywalności, które daje małżeństwo, dzieci cierpią stigmatyzację wynikającą ze świadomości, że ich rodziny są w jakiś sposób gorsze. Ponoszą one również koszty materialne bycia wychowywanymi przez związek nieformalny, co niesie w skutkach – niezawinione przez nie – trudniejsze i obciążone większą niepewnością życie rodzinne. Stąd też omawiane prawa dotyczące małżeństwa krzywdzą i poniżają dzieci par jedнопłciowych. Zob. *Windsor*, powyżej, ___ (opinia przed publikacją, 23).

Nie oznacza to jednak, że prawo do zawarcia małżeństwa jest mniej ważne dla osób, które nie mają lub nie mogą mieć dzieci. Możliwość, chęć czy deklaracja

splodzenia dziecka nie była i nie jest warunkiem zawarcia ważnego małżeństwa w żadnym stanie. W świetle precedensu chroniącego prawo pary małżeńskiej do tego, by nie mieć dzieci, nie można uznać, by Sąd Najwyższy lub stany warunkowały prawo do zawarcia małżeństwa możliwością lub chęcią prokreacji. Konstytucyjne prawo do zawarcia małżeństwa ma wiele aspektów, a możliwość posiadania potomstwa jest zaledwie jednym z nich.

Po czwarte, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz tradycja narodu amerykańskiego wyraźnie pokazują, że małżeństwo jest fundamentem naszego porządku społecznego. Alexis de Tocqueville potwierdził ten fakt podczas swoich podróży po Stanach Zjednoczonych prawie dwa wieki temu:

„Z pewnością nie ma na świecie kraju, w którym więzi małżeńskie byłyby tak szanowane jak w Ameryce [...]. Kiedy Amerykanin wraca z zamętu życia publicznego na łono swej rodziny, znajduje w niej obraz porządku i pokoju... Obraz ten niesie później z powrotem w sprawy publiczne”.
Democracy in America [O demokracji w Ameryce] 309 (tłum. na j. ang. H. Reeve, wyd. popr. 1990).

W sprawie *Maynard v. Hill*, 125 U. S. 190, 211 (1888), Sąd powtórzył opinię de Tocqueville'a, wyjaśniając, że małżeństwo jest „fundamentem rodziny i społeczeństwa, bez którego nie byłoby ani cywilizacji, ani postępu”. Małżeństwo – stwierdził Sąd w sprawie *Maynard* – od dawna jest „ważną instytucją publiczną, kształtującą całe nasze państwo”. Id., 213. Pogląd ten wielokrotnie powtarzano, nawet w miarę jak instytucja ta znacząco zmieniała się z czasem, porzucając zasady dotyczące zgody rodziców, płci i rasy, które niegdyś wielu ludzi uważało za niezbędne. Zob. ogólnie N. Cott, *Public Vows*. Małżeństwo pozostaje kamieniem węgielnym naszej wspólnoty narodowej.

Dlatego też, tak jak para ślubuje sobie wzajemne wsparcie, tak samo społeczeństwo deklaruje, że będzie tę parę wspierać, dając jej symboliczne uznanie i zapewniając środki materialne, by chronić i wzmacniać tę więź. Choć stany mają zasadniczo swobodę co do tego, jakie korzyści oferują wszystkim parom małżeńskim, w całej naszej historii małżeństwo było podstawą udzielenia szeregu publicznych praw, korzyści i obowiązków. Te aspekty pozostawania w związku małżeńskim obejmują: opodatkowanie, prawa spadkowe i prawa własności, zasady dziedziczenia ustawowego, przywileje dla małżonków w zakresie składania zeznań, możliwość odwiedzin w szpitalu, prawo podejmowania decyzji w kwestiach medycznych, prawa związane z adopcją, prawa i korzyści dla małżonków pozostałych przy życiu, akty urodzenia i akty zgonu, zasady dotyczące etyki zawodowej, ograniczenia w odniesieniu do finansowania kampanii, świadczenia pracownicze, ubezpieczenie zdrowotne, opiekę nad dzieckiem, alimenty i zasady dotyczące odwiedzin w zakładach penitencjarnych. Zob. opinia Stanów Zjednoczonych jako *amicus curiae* 6–9; opinia Amerykańskiej Rady Adwoka-

ckiej [American Bar Association] jako *amicus curiae* 8–29. Małżeństwo, które jest ważne na mocy prawa stanowego, to także istotna podstawa ponad tysiąca przepisów prawa federalnego. Zob. *Windsor*, 570 U. S., ___ – ___ (opinia przed publikacją, 15–16). Stany przyczyniły się do fundamentalnego charakteru prawa do zawarcia małżeństwa, stawiając tę instytucję w centrum wielu elementów porządku prawnego i społecznego.

W odniesieniu do tej zasady nie ma różnicy między parami jedno – i różnopłciowymi. Jednak ze względu na wykluczenie z zasięgu tej instytucji parom osób tej samej płci odmawia się całego szeregu korzyści, które stany powiązały z małżeństwem. Szkoda ta nie stanowi wyłącznie obciążenia materialnego. Pary jednopłciowe skazane są na niestabilność, którą wiele par różnopłciowych uznałoby za niemożliwą do zniesienia. Kiedy stan czyni małżeństwo szczególnie cennym, nadając mu wagę i znaczenie, skutkiem wyłączenia z tego statusu jest pokazanie gejom i lesbijkom, że w ważnych kwestiach są oni gorsi. Wykluczenie ich przez stan z zakresu kluczowej instytucji społeczeństwa amerykańskiego jest poniżające. Pary osób tej samej płci również mogą aspirować do najwyższych wartości będących centrum małżeństwa i pragnąć spełnienia w jego najszczytniejszych celach.

Ograniczenie prawa do zawierania małżeństwa wyłącznie do par osób przeciwnej płci mogło wydawać się naturalne i sprawiedliwe przez długi okres czasu, jednak dziś wyraźnie widzimy jego sprzeczność z podstawowym znaczeniem prawa do małżeństwa. Za tą wiedzą musi przyjść uznanie, że odmówienie parom jednopłciowym możliwości zawarcia małżeństwa stygmatyzuje i krzywdzi je w sposób zakazany przez nasze najbardziej podstawowe prawa.

Strona przeciwna, twierdząc, że nie odzwierciedla to prawidłowego ujęcia tematu, odnosi się do sprawy *Washington v. Glucksberg*, 521 U. S. 702, 721 (1997), w której wezwano do „ostrożnego opisywania” praw podstawowych. Strona twierdzi, że celem działań skarżących nie jest wykonanie prawa do zawarcia związku małżeńskiego, tylko nowego, nieistniejącego „prawa do małżeństwa jednopłciowego”. W opinii na rzecz strony przeciwnej, nr 14–556, pkt 8, w wyroku w sprawie *Glucksberg* podkreślono, że wolność zapewnianą Klauzulą rzetelnego stosowania prawa należy definiować w sposób jak najbardziej ograniczony, z odniesieniem przede wszystkim do konkretnych praktyk historycznych. Jednak choć podejście to mogło być odpowiednie w przypadku praw stanowiących przedmiot roszczenia w przedmiotowej sprawie (samobójstwo z pomocą lekarza), jest niespójne z podejściem przyjętym przez Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu innych praw podstawowych, w tym dotyczących małżeństwa i relacji intymnych. W sprawie *Loving* nie wnoszono o „prawo do małżeństwa międzyrasowego”, w sprawie *Turner* o „prawo do małżeństwa między więźniami”, a w sprawie *Zablocki* o „prawo do zawarcia małżeństwa przez ojców zalegających z alimentami”. Każda z tych spraw dotyczyła prawa do zawarcia małżeństwa w najszerszym znaczeniu i obej-

mowała pytanie, czy istnieje wystarczające uzasadnienie do odmówienia danej grupie tego prawa. Zob. również *Glucksberg*, 521 U. S., t 752–773 (Souter, J., opinia zbieżna); *id.*, 789–792 (BREYER, J., opinie zbieżne).

Ta zasada ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Gdyby prawa definiowano przez to, kto z nich korzystał w przeszłości, wówczas uznane praktyki służyłyby jako swoje własne, niezmiennie uzasadnienie, a nowe grupy nie mogłyby mieć roszczeń co do praw, których im niegdyś odmawiano. Sąd Najwyższy odrzuca takie podejście, zarówno w odniesieniu do prawa do zawarcia małżeństwa, jak i praw osób homoseksualnych. Zob. *Loving*, 388 U. S., 12; *Lawrence*, 539 U. S., 566–567.

Prawo do zawarcia małżeństwa jest prawem podstawowym wynikającym z historii i tradycji, ale prawa nie pochodzą wyłącznie ze starożytnych źródeł. Wynikają także z opartego na pogłębianej wiedzy zrozumienia, jak imperatywy konstytucyjne definiują wolność, której potrzeba jest pilna w naszych czasach. Wielu ludzi, którzy uważają, że małżeństwo osób tej samej płci jest niewłaściwe, opiera to przekonanie na uczciwych i godnych szacunku przesłankach religijnych i filozoficznych i Sąd Najwyższy nie dyskredytuje tutaj ani ich samych, ani ich poglądów. Ale kiedy taki szczerzy osobisty sprzeciw staje się prawem i publiczną polityką, naturalną konsekwencją jest to, że samo państwo aprobejuje wykluczenie, które wkrótce zaczyna poniżać lub stygmatyzować tych, którym odmawia się ich własnej wolności. Na mocy Konstytucji pary jedнопłciowe ubiegają się o takie samo traktowanie w małżeństwie przez prawo jak pary różнопłciowe, a odmówienie im tego prawa byłoby dyskredytowaniem ich wyborów i zmniejszaniem wymiaru ich człowieczeństwa.

Prawo par osób tej samej płci do zawarcia małżeństwa, stanowiące element wolności zapewnianej przez Czternastą Poprawkę, wywodzi się także z gwarantowanej tą poprawką równej ochrony praw. Klauzula rzetelnego stosowania prawa i Klauzula równej ochrony są ze sobą ściśle powiązane, choć tworzą odrębne zasady. Prawa nierozdzielnie związane z wolnością i prawa zabezpieczone ochroną równości mogą opierać się na różnych założeniach i nie zawsze współlistnieć ze sobą, jednak w niektórych przypadkach z każdego z nich można wyciągnąć naukę o znaczeniu i zasięgu drugiego. W konkretnej sprawie można uznać, że jedna klauzula wyraża kluczowy element danego prawa w bardziej precyzyjny i całościowy sposób, nawet jeśli obie klauzule w podobny sposób identyfikują i definiują dane prawo. Zob. *M. L. B.*, 519 U. S., 120–121; *id.*, 128–129 (KENNEDY, J., opinia zbieżna); *Bearden v. Georgia*, 461 U. S. 660, 665 (1983). To powiązanie pomiędzy tymi dwiema zasadami poszerza nasze rozumienie tego, czym wolność jest i czym musi się stać.

Sprawy toczone przed Sądem Najwyższym w odniesieniu do prawa do zawarcia małżeństwa odzwierciedlają tę dynamikę. W sprawie *Loving* Sąd Najwyższy unieważnił zakaz zawierania małżeństw wielorasowych na podstawie zarówno

Klauzuli równej ochrony, jak i Klauzuli rzetelnego stosowania prawa. Po pierwsze, Sąd Najwyższy uznał zakaz za nieważny ze względu na nierówne traktowanie par osób różnych ras. Stwierdził: „Nie może być wątpliwości, że ograniczenie wolności do zawarcia małżeństwa wyłącznie ze względu na rasę narusza podstawową treść Klauzuli równego traktowania”. 388 U. S., 12. To nawiązanie do równego traktowania pozwoliło Sądowi przejść do twierdzenia, że zakaz naruszał centralne zasady wolności: „Zawarta w tych przepisach odmowa skorzystania z tej podstawowej wolności na tak niemożliwej do obrony podstawie jak różnica rasowa, podstawie tak jednoznacznie podważającej zasadę równości będącą trzonem Czternastej Poprawki, niewątpliwie pozbawia wszystkich obywateli stanu ich wolności bez rzetelnego zastosowania prawa”. *Ibid.* Powody, dla których małżeństwo jest podstawowym prawem, stają się jaśniejsze i bardziej przekonujące, kiedy w pełni uświadomimy sobie i zrozumiemy krzywdę, którą niosły ze sobą przepisy zakazujące małżeństw między osobami różnych ras.

Synergii między tymi dwiema zasadami ochrony praw ilustruje również sprawa *Zablocki*. Sąd przywołał tutaj Klauzulę równej ochrony, używając jej jako podstawy dla unieważnienia kwestionowanego przepisu, który – jak już wskazano – zakazywał ojcom zalegającym z alimentami zawierania związków małżeńskim bez zezwolenia sądu. Analiza zasady równej ochrony oparta była głównie na twierdzeniu Sądu, że przepis ten ograniczał prawo „o fundamentalnym znaczeniu”. 434 U. S., 383. To podstawowy charakter prawa do zawarcia małżeństwa, szczegółowo omówiony w wyroku w sprawie *Zablocki*, zob. *id.*, 383–387, unaoczniał niezgodność kwestionowanego prawa z wymogami równości. Każda z tych koncepcji – wolność i równa ochrona – prowadzi do lepszego zrozumienia drugiej.

Interpretując Klauzulę równej ochrony, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nowe perspektywy i sposoby myślenia w społeczeństwie mogą pomóc odkryć nieuzasadnioną niesprawiedliwość wewnątrz naszych najbardziej fundamentalnych instytucji, której niegdyś nie zauważano i nie podważano. Przykładem mogą tu być zmiany, jakie zaszły w odniesieniu do małżeństwa w latach 70-tych i 80-tych XX w. Niezależnie od stopniowej erozji rozwiązań dotyczących statusu prawnego mężatek, zob. powyżej, pkt. 6, niesprawiedliwe klasyfikacje dotyczące małżeństwa oparte na płci były ciągle powszechne w połowie XX w. Zob. wniosek w sprawie opinii na rzecz apelanta w sprawie *Reed v. Reed*, O. T. 1971, nr 70–4, pkt. 69–88 (obszerne odniesienie do przepisów istniejących jeszcze w 1971 r., traktujących kobiety i mężczyzn w nierówny sposób w ramach małżeństwa). Klasyfikacje te zaprzeczały równej godności mężczyzn i kobiet. Przykładowo, pewien przepis stanowy przewidywał w 1971 r., że „mąż jest głową rodziny, a żona jest mu podległa; jej istnienie w prawie cywilnym jest nieodłączne od jej męża, za wyjątkiem kwestii, w których prawo uznaje ją jako niezależną dla jej własnej ochrony lub dla jej korzyści”. Kodeks stanu Georgia §53–501 (1935). W reakcji na rosnącą świadomość społeczną Sąd Najwyższy przywołał zasady równej ochrony, unieważniając przepisy przewidujące nierówność w małżeństwie ze względu na płeć.

Zob. np. *Kirchberg v. Feenstra*, 450 U. S. 455 (1981); *Wengler v. Druggists Mut. Ins. Co.*, 446 U. S. 142 (1980); *Califano v. Westcott*, 443 U. S. 76 (1979); *Orr v. Orr*, 440 U. S. 268 (1979); *Califano v. Goldfarb*, 430 U. S. 199 (1977) (opinia większości sędziów); *Weinberger v. Wiesenfeld*, 420 U. S. 636 (1975); *Frontiero v. Richardson*, 411 U. S. 677 (1973). Podobnie jak sprawy *Loving* oraz *Zablocki* precedensy te pokazują, że Klauzula równego traktowania może pomóc zidentyfikować i naprawić nierówności w instytucji małżeństwa, broniąc zasad wolności i równości zgodnych z Konstytucją.

Ta relacja pomiędzy wolnością i równością znalazła potwierdzenie w innych sprawach. W sprawie *M. L. B. v. S. L. J.* Sąd Najwyższy unieważnił, w oparciu o zasadę rzetelnego stosowania prawa i zasadę równej ochrony, przepis nakazujący niezamężnym matkom wnoszenie opłat w celu odwołania od decyzji o odebraniu im praw rodzicielskich. Zob. 519 U. S., 119–124. W sprawie *Eisenstadt v. Baird* Sąd przywołał obie zasady w celu unieważnienia zakazu sprzedaży środków antykoncepcyjnych osobom stanu wolnego, ale nie osobom pozostającym w związku małżeńskim. Zob. 405 U. S., 446–454. Zaś w sprawie *Skinner v. Oklahoma ex rel. Williamson* Sąd w oparciu o obydwie zasady unieważnił przepis umożliwiający sterylizację recydywistów. Zob. 316 U. S., 538–543.

W sprawie *Lawrence* Sąd uznał istnienie powiązań pomiędzy tymi zabezpieczeniami konstytucyjnymi w kontekście traktowania gejów i lesbijek przez prawo. Zob. 539 U. S., 575. Choć w wyroku w sprawie *Lawrence* Sąd uzasadnił swoje stanowisko w oparciu o Klauzulę rzetelnego stosowania prawa, uznał istnienie i wyraził wolę naprawienia nieustannej nierówności wynikającej z przepisów, zgodnie z którymi intymne relacje między osobami tej samej płci były przestępstwem wobec stanu. Zob. *ibid.* Wyrok w sprawie *Lawrence* wywiedziono zatem z zasad wolności i równości celem zdefiniowania i ochrony praw gejów i lesbijek, twierdząc, że państwo „nie może ich poniżać ani kontrolować ich losu, czyniąc z ich prywatnych zachowań seksualnych przestępstwo». *Id.*, 578.

Dynamika ta ma również zastosowanie do małżeństw osób tej samej płci. Jasnym jest, że podważane prawa ograniczają wolność par osób tej samej płci, i trzeba uznać, że są pogwałceniem samej istoty równości. W tym miejscu przepisy dotyczące małżeństwa wdrażane przez stronę przeciwną są w samej swej istocie nierówne – parom osób tej samej płci odmawia się wszystkich korzyści, z których korzystają pary osób różnej płci, i uniemożliwia się im korzystanie z ich prawa podstawowego. Taka odmowa prawa do zawarcia małżeństwa, zwłaszcza w kontekście długiej tradycji braku akceptacji dla takich związków, jest kontynuacją bolesnej krzywdy. To ograniczenie nałożone na osoby homoseksualne jest wyrazem braku szacunku dla nich i podkreśleniem, że są gorsze, zaś Klauzula równej ochrony, tak jak Klauzula rzetelnego stosowania prawa, zakazuje takiego nieuzasadnionego naruszenia podstawowego prawa do zawarcia małżeństwa. Zob. np. *Zablocki*, *supra*, 383–388; *Skinner*, 316 U. S., 541.

Powyższa argumentacja prowadzi do wniosku, że prawo do zawarcia małżeństwa jest podstawowym prawem nierozdzielnie związanym z wolnością jednostki, i zgodnie z Klauzulą rzetelnego stosowania prawa i Klauzulą równej ochrony Czternastej Poprawki pary osób tej samej płci nie mogą być pozbawiane tego prawa i tej wolności. Sąd Najwyższy niniejszym orzeka, że pary osób tej samej płci mogą korzystać z podstawowego prawa do zawarcia małżeństwa. Wolności tej nie można im już odmawiać. Wyrok w sprawie *Baker v. Nelson* należy uchylić i niniejszym się go uchyla, a prawa stanowe podważane przez stronę skarżącą w przedmiotowych sprawach uznaje się za nieważne w zakresie, w jakim uniemożliwiają parom osób tej samej płci zawieranie cywilnych związków małżeńskich na takich samych zasadach, na jakich zawierają je pary osób odmiennej płci.

IV

Pierwszym odruchem w traktowaniu przedmiotowej tematyki może być ostrożność – czekanie na dalsze działania legislacyjne, spory sądowe i debatę publiczną. Strona przeciwna ostrzega, że nie odbyła się wystarczająca demokratyczna debata przed podjęciem decyzji w temacie tak podstawowym jak definicja małżeństwa. W wyroku w sprawach będących przedmiotem decyzji Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny spójnie argumentował w większościowej opinii, że pozwane stany powinny czekać na dalszą publiczną debatę i działania polityczne przed zezwoleniem na zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Zob. *DeBoer*, 772 F. 3d, 409. Jednak odbyła się już znacznie większa debata niż stwierdzono w tejże opinii. Odbywały się referenda, debaty legislacyjne i kampanie społeczne, prowadzono niezliczone badania, wydawano książki i inne publikacje naukowe i przeznaczone dla ogółu czytelników. Prowadzono liczne postępowania w sądach stanowych i federalnych. Zob. Załącznik A poniżej. Opinie sądów na przedmiotowy temat opierały się na twierdzeniach stron i ich pełnomocników, które z kolei odzwierciedlają szerszą społeczną debatę na temat małżeństw osób tej samej płci i ich znaczenia, która toczyła się przez ostatnie dziesięciolecia. Jak wyraźnie wskazują w ponad stu opiniach *amici curiae*, wiele kluczowych instytucji USA – administracje stanowe i lokalne, armia, małe i duże przedsiębiorstwa, związki zawodowe, organizacje religijne, organy porządkowe, grupy obywatelskie, organizacje zawodowe i uczelnie – poświęciło tej kwestii dużo uwagi. Doprowadziło to do znacznie lepszego zrozumienia tematu – zrozumienia, które znalazło swoje odzwierciedlenie w argumentach przedstawianych teraz do rozstrzygnięcia jako zagadnienie prawa konstytucyjnego.

Oczywiście Konstytucja przewiduje, że właściwym trybem zmiany jest zmiana demokratyczna, tak długo, jak tryb ten nie ogranicza praw podstawowych. Podczas poprzedniej kadencji Sąd Najwyższy w opinii względnej większości sędziów [plurality opinion] potwierdził znaczenie zasady demokratycznej w sprawie *Schuetz v. BAMN*, 572 U. S. ____ (2014), wskazując na „prawo obywateli do pro-

wadzenia debaty w taki sposób, by mogli się oni uczyć i decydować, a następnie, poprzez proces polityczny, odpowiednio działać, kształtując bieg swojej epoki” *Id.*, at ___ – ___ (opinia przed publikacją, 15–16). To właśnie w drodze działań demokratycznych wolność jest utrwalana i chroniona w naszym życiu. Jednak, jak stwierdzono również w sprawie *Schuetz*, „wolność zabezpieczona konstytucją obejmuje, w jednym ze swoich podstawowych wymiarów, prawo jednostki do tego, by nie być krzywdzoną przez bezprawne wykorzystywanie władzy rządowej”. *Id.*, at ___ (opinia przed publikacją, 15). Tak więc kiedy naruszane są prawa jednostki, „Konstytucja wymaga zadośćuczynienia na drodze sądowej”, niezależnie od ogólniejszej zasady demokratycznego podejmowania decyzji. *Id.*, ___ (opinia przed publikacją, 17). Jest tak nawet gdy ochrona praw jednostki ma wpływ na kwestie o najwyższej wadze i znaczeniu.

Charakterystyczną właściwością naszego systemu konstytucyjnego jest to, że jednostka nie musi czekać na działania legislacyjne, by móc dochodzić swego prawa podstawowego. Sądy Stanów Zjednoczonych są otwarte dla pokrzywdzonych, którzy przychodzą do nich, by dochodzić swoich bezpośrednich, osobistych praw w świetle naszej ustawy zasadniczej. Jednostka może powołać się na prawo do ochrony konstytucyjnej, kiedy doznaje krzywdy, nawet jeśli opinia publiczna się z tym nie zgadza i nawet jeśli władza ustawodawcza odmawia podjęcia działania. Ideą Konstytucji „było ochrona pewnych tematów przed niestabilnością debaty politycznej, umieszczenie ich poza zasięgiem decyzji większościowych i urzędów i ustanowienie ich jako zasad prawnych stosowanych przez sądy”. *West Virginia Bd. of Ed. v. Barnette*, 319 U. S. 624, 638 (1943). Dlatego też „praw podstawowych nie można poddać pod głosowanie; nie zależą one od wyników żadnych wyborów”. *Ibid.* Nie ma tutaj znaczenia, czy zwolennicy małżeństw jedнопłciowych cieszą się teraz silną, czy słabą pozycją w procesie demokratycznym. Kwestia, którą rozstrzyga Sąd, to kwestia prawna – czy Konstytucja chroni prawo osób tej samej płci do zawarcia małżeństwa?

Nie po raz pierwszy wnosi się, by Sąd Najwyższy zastosował ostrożne podejście do kwestii uznania i ochrony praw podstawowych. W sprawie *Bowers* większością głosów Sąd utrzymał w mocy przepis traktujący intymne relacje między osobami tej samej płci jako przestępstwo. Zob. 478 U. S., 186, 190–195. Podejście to można było uznać za ostrożne uznanie procesu demokratycznego, w którym dopiero rozpoczęto debatę nad prawami gejów i lesbijek. Jednak skutkiem tego, że wyrok w sprawie *Bowers* podtrzymał prawomocność decyzji stanu, w których odmówiono osobom homoseksualnym praw podstawowych, było ich cierpienie i poniżenie. Jak można zauważyć w zdaniach odrębnych złożonych w przedmiotowej sprawie, fakty i zasady konieczne do podjęcia prawidłowej decyzji były znane składowi orzekającemu w sprawie *Bowers*. Zob. *id.*, 199 (Blackmun oraz Brennan, Marshall i Stevens, zdanie odrębne); *id.*, 214 (Stevens oraz Brennan i Marshall, zdanie odrębne). Dlatego też w sprawie *Lawrence* uznano, że wyrok w sprawie *Bowers* „nie był prawidłowy w momencie wydania”.

539 U. S., 578. Choć decyzję w sprawie *Bowers* ostatecznie unieważniono wyrokiem w sprawie *Lawrence*, w międzyczasie wiele kobiet i mężczyzn doświadczyło cierpienia, którego znaczące skutki trwały niewątpliwie długo po tym, jak wyrok w sprawie *Bowers* został uchylony. Rany na godności ludzkiej nie zawsze da się uleczyć jednym pociągnięciem pióra.

Decyzja podjęta na niekorzyść par osób tej samej płci miałyby takie same konsekwencje i – jak decyzja w sprawie *Bowers* – byłaby nieuzasadniona w świetle Czternastej Poprawki. Historie przedstawione przez skarżących wyraźnie pokazują, jak pilna jest sprawa, którą przedkładają Sądowi Najwyższemu. James Obergefell pyta, czy stan Ohio może na zawsze wymazać jego małżeństwo z Johnem Arthurem. April DeBoer i Jayne Rowse pytają, czy stan Michigan może nadal odmawiać im pewności i stabilności, jakich pragną wszystkie matki dla ochrony swoich dzieci – a dla nich i ich dzieci czas dzieciństwa minie bardzo szybko. Ijpe DeKoe i Thomas Kostura pytają, czy stan Tennessee może odmówić komuś, kto służył narodowi amerykańskiemu, podstawowej godności polegającej na uznaniu zawartego przez niego w stanie Nowy Jork małżeństwa. Wobec prawidłowo przedstawionych spraw strony skarżącej Sąd Najwyższy ma obowiązek rozpatrzyć te roszczenia i udzielić odpowiedzi na te pytania.

W świetle niezgody pomiędzy Sądami Apelacyjnymi – niezgody, która spowodowała niedopuszczalne zróżnicowanie geograficzne w tym, jak rozumiane jest prawo federalne – Sąd uznał konieczność rewizji w celu ustalenia, czy pary osób tej samej płci mogą korzystać z prawa do zawarcia małżeństwa. Gdyby Sąd utrzymał w mocy kwestionowane przepisy, uznając je za zgodne z Konstytucją, pokazałoby to narodowi amerykańskiemu, że prawa te są spójne z podstawowymi zasadami, na których oparte jest nasze społeczeństwo. Gdyby Sąd powstrzymał się, aby pozwolić na wolniejsze, oparte na indywidualnych przypadkach określanie wymaganej dostępności konkretnych korzyści publicznych dla par osób tej samej płci, w dalszym ciągu odmawiałyby gejom i lesbijkom wielu praw i obowiązków związanych z małżeństwem.

Strona przeciwna twierdzi również, że umożliwienie parom osób tej samej płci zawierania małżeństw będzie ze szkodą dla małżeństwa jako instytucji, ponieważ doprowadzi do zmniejszenia liczby związków małżeńskich zawieranych przez par osób różnej płci. Strona przeciwna uważa, że może się tak stać, ponieważ wyrażenie zgody na zawieranie małżeństw jedнопłciowych osłabia powiązanie pomiędzy naturalną prokreacją a małżeństwem. Argument ten oparty jest jednak na niezgodnym z intuicją poglądzie na przyczyny, dla których pary osób przeciwnej płci podejmują decyzje na temat małżeństwa i rodzicielstwa. Decyzje dotyczące tego, czy wziąć ślub i wychowywać dzieci, są oparte na wielu osobistych, emocjonalnych i praktycznych względach; nierealistycznym jest twierdzenie, że para osób płci przeciwnej zrezygnowałaby z zawarcia małżeństwa po prostu dlatego, że mogą je zawrzeć osoby tej samej płci. Zob. *Kitchen v. Herbert*,

755 F. 3d 1193, 1223 (CA10 2014) („Zupełnie nielogiczny jest pogląd, że uznanie przez państwo miłości i zaangażowania w parach osób tej samej płci zmieni najbardziej osobiste i intymne decyzje par osób płci przeciwnej”). Strona przeciwna nie uwiarygodniła twierdzenia, że dopuszczenie małżeństw między osobami tej samej płci przyniesie szkodliwe skutki, które strona opisuje. W odniesieniu do tak sformułowanej podstawy wykluczenia par osób tej samej płci spod prawa do zawarcia małżeństwa należy stwierdzić, że sprawy te dotyczą tylko praw dwóch wyrażających zgodę osób, których małżeństwo nie groziłoby wystąpieniem szkody ani dla nich, ani dla osób trzecich.

Należy także podkreślić, że religie, a także osoby przestrzegające doktryn religijnych, mogą nadal argumentować z najgłębszym i najszczerzym przekonaniem, że według praw boskich nie należy przyzwalać na zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Pierwsza Poprawka zapewnia, że organizacje i osoby religijne podlegają odpowiedniej ochronie, kiedy pragną głosić zasady podstawowe i kluczowe dla ich życia i wiary, a także dla ich głębokiego pragnienia utrzymania struktury rodziny w takim kształcie, w jakim ją szanują od dawna. To samo ma zastosowanie do osób, które sprzeciwiają się małżeństwom jedнопłciowym z innych powodów. Z kolei osoby, które wierzą, że dopuszczenie małżeństw między osobami tej samej płci jest prawidłowe, albo wręcz niezbędne, czy to z powodu przekonań religijnych, czy o innym charakterze, mogą zachęcać swoich przeciwników do otwartej i dogłębnej debaty. Konstytucja nie pozwala jednakże stanowi na zakazanie parom osób tej samej płci zawarcia małżeństwa na takich samych warunkach, jak te przysługujące parom osób różnej płci.

V

Przedmiotowe sprawy obejmują również pytanie, czy Konstytucja wymaga, by stany uznawały małżeństwa między osobami tej samej płci zawarte w sposób ważny poza terenem danego stanu. Jak wyraźnie wskazano w przypadku skarżących Obergefella i Arthura oraz DeKoe i Kostury, zakaz takiego uznania powoduje powstanie znaczącej i trwałej szkody dla par osób tej samej płci. Bycie małżeństwem w jednym stanie i brak uznania tego faktu w innym stanie jest jedną z „najbardziej zaskakujących i frustrujących komplikacji” w prawie rządzącym relacjami rodzinnymi. *Williams v. North Carolina*, 317 U. S. 287, 299 (1942) (pominięto wewnętrzne cudzysłowy). Pozostawienie obecnego stanu rzeczy powodowałoby utrzymanie i wspieranie niestabilności i niepewności. W przypadku niektórych par nawet zwykły wyjazd do sąsiedniego stanu w odwiedzinach do znajomych czy rodziny może wywołać poważne trudności w przypadku przyjęcia współmałżonka do szpitala poza granicami stanu. W świetle faktu, że wiele stanów już teraz dopuszcza małżeństwa między osobami tej samej płci, a setki tysięcy takich małżeństw już zawarto, niedogodności spowodowane przez zakazy uznawania takich małżeństw są znaczne – i rosną z czasem.

Jak przyznał przedstawiciel strony przeciwnej, gdyby stany miały zgodnie z Konstytucją obowiązek wydawania zezwoleń na zawarcie małżeństwa parom osób tej samej płci, zasadność odmowy uznania małżeństw zawartych gdzie indziej zostałaby podważona. Zob. zapis argumentacji ustnej dot. pytania 2, pkt 44. Sąd Najwyższy w niniejszym wyroku orzeka, że pary osób tej samej płci mogą korzystać z podstawowego prawa do zawarcia małżeństwa we wszystkich stanach. Wynika z tego, że Sąd Najwyższy musi również uznać – i niniejszym uznaje – iż nie istnieje podstawa prawna, by stan mógł odmówić uznania małżeństwa zawartego zgodnie z prawem w innym stanie ze względu na to, że zostało zawarte między osobami tej samej płci.

Żaden związek nie jest głębszy niż małżeństwo, ponieważ małżeństwo uosabia najwyższe ideały miłości, wierności, oddania, poświęcenia i rodziny. Łącząc się węzłem małżeńskim, dwie osoby stają się czymś więcej, niż były wcześniej. Jak wykazują niektórzy skarżący w przedmiotowych sprawach, małżeństwo uosabia miłość, która jest silniejsza niż śmierć. Twierdzić, że osoby te okazują brak szacunku dla małżeństwa, byłoby niezrozumieniem ich intencji. Ich roszczenie opiera się na fakcie, że je szanują, szanują tak głęboko, że pragną w nim znaleźć spełnienie dla siebie samych. Pokładają nadzieję w tym, że nie zostaną skazane na życie w samotności, wykluczone z jednej z najstarszych instytucji świata. Proszą o równą godność w świetle przepisów prawa. Konstytucja daje im do tego prawo. Wyrok Sądu Apelacyjnego Stanów Zjednoczonych Obwodu Szóstego zostaje niniejszym uchylony.

Takie jest orzeczenie Sądu Najwyższego.